

**(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Wczoraj był w Udine, na boisku z Primavera Alberto De Rossi. Dziś wieczorem z klei będzie oglądał z ławki innego De Rossiego, tym razem Daniele, w jego ostatnim wysiłku. W oczekiwaniu na moment aż Claudio Ranieri powie mu by się rozgrzewał, w końcówce meczu, aby zajął właśnie jego miejsce.**

Bowiem w głowie i sercu trenera Giallorossich to właśnie on, Alessio Riccardi, jest właściwym graczem, aby pozwolić Daniele na przyjęcie oczekiwanych owacji na stojąco. Bowiem Riccardi jest najwspanialszym talentem szkółki Giallorossich i bowiem Ranierio, jako rzymianin i Romanista, chce by było to idealne przekazanie pałeczki. Symboliczne, również dla idealizowania. Dopiero co skończył 18 lat i jako prezent przyszedł podpis pod kontaktem z Romą do 2023 roku. Giallorossi widzą w nim naprawdę świetlaną przyszłość, ale nie tylko oni. To Roberto Mancini, właśnie w wywiadzie dla Gazzetta, pobłogosławił go jak nigdy Riccardi by sobie nie wyobrażał. *"Być może to on będzie nowym numerem 10 na przyszłym Mundialu"*, powiedział selekcjoner w styczniu. By potem powołać Riccardiego na jedne ze zgrupowań organizacyjnych.

Nowoczesny pomocnik, Riccardi, może grać na wszystkich pozycjach w tej formacji. Wykorzystywany często jako mezzala może grać też w linii z dwójką pomocników. Pełnić rolę tego którego brakuje od dawna w Romie, odkąd Miralem Pjanic został sprzedany do Juventus.

Autor: abruzzo